



Chryścijanskaja

Dumka

BIELARUSKI DWUTYDNIOWIK

№ 21 (147). 

Wilnia, 5 sniežnia 1937 h.

 Hod X.

Biaz rodnaj mowy niama dušpastyrstwa

Pad hetkim nazowam napisać artykuł pasłuży nam nahodaj „Dušpastyrski Kurs“ katalickaha duchawienstwa, jak adbyŭsia ŭ Wilni 17 i 18 minula ha miesiaca, sioletnia ha hodu. Takija kursy adbywajucca ŭžo niekalki hadoŭ paparadku. Haloŭnaja ich meta—abhawaryć roznyja sposaby najlepšaj i najbołš karysnaj dušpastyrskaj pracy duchawienstwa siarod wiernych. Pawodle nas, adnym z hetkich najlepšych sposabaŭ zjaŭlajecca tak-ža i karystaŭnie rodnaj mowaj tych, siarod jakich henaje dušpastyrstwa prawodzicca. Tymčasam musim świerdzić, što na henych „Dušpastyrskich Kursach“ hetaja tak waźnaja sprawa musim nie biarecca pad uwahu. Tam nikoli nie parušajecca sprawa bielaruskaj mowy, mowy wializarnaj bolšaści katalikoŭ, siarod jakich pracuje toje duchawienstwa, jakoje na henych kursach naradzajecca.

Hetkija adnosiny „Dušpastyrskich Kursau“ da rodnaj mowy swaich awiečak zmušajuć zabirać hołas ksiandzoŭ bielarusau. Tak naprykład, u prošłym hodzie ŭ sprawie nie-

abchodnaści karystaŭnia ŭ dušpastyrskaj pracy bielaruskaj mowaj pramaŭlau bielaruski duchoŭnik unijat a. W. Anoška. Prezydyjum kursu da šyrejšaj dyskusii nad hetaj sprawaj nie dapuściła i hetaje pytaŭnie žniało z paradku dzienaha. Sioleta hetuju-ž samuju sprawu ŭžnoŭ parušyŭ na kursie ks. St. Hlakoŭski. Wostra prociŭ hetaj sprawy wystupili niešta dwa ksiandzy endeki (polskija nacyjanalisty), a na šyrejšuju dyskusiju prezydyjum tak-ža nie pazwoliła.

Z hetaha bačym, jak mnoha nacyjanalizmu siarod polskaha katalickaha ŭ nas duchawienstwa, jaki silna pieraš-

kadžaje ŭ dušpastyrskaj pracy hetaha duchawienstwa siarod bielarusau katalikoŭ. Nia lepš hetaja sprawa wyhladaje ŭ takoj-ža pracy i prawaslaŭnaha duchawienstwa, što pracuje siarod bielarusau prawaslaŭnych. Hetaha duchawienstwa dušpastyrskuju pracu spyniaje rasiejščyna.

I jak-ža mnoha z hetaha ŭsiaho wyplywaje škody! Bielaruski narod ahułam nie rozumieje, abo mała ci drenna rozumieje polskuju ci rasiejskuju mowu i dzieła hetaha mała karystaje z pracy swaich duchoŭnikaŭ.

Dalej, bielarusy, jak kataliki, tak i prawaslaŭnyja, časta

R a r a t y

za prykladam minułych hadoŭ i sioleta adbuducca za pamysnaść pracoŭnych Bielarusau u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni ŭ dzień Maci Božaj Niepawinnaj 8-ha śniežnia a hadzinie 7 minut 30 ranicy.

całkom addalajucca i ad duchawienstwa i ad kaścioła i ad carkwy, bo, buduły nacyjanalna świedamymi, pracu duchawienstwa siarod biełarusauńia ũ rodnaj ich mowie ũwazajuć za kryđu dla siabie.

Takim čynam pustašeje duša biełaruskaha sialanstwa i nawet dzičeje. Pjanstwa, samahonka, razboj, raspusta, biazbožnaść — woś sumnyja prajawy žyćcia našaha sielalina. Badaj hałoŭnaj pryčynaj usiaho hetaha — panašamu — adsutnaść prawilnaj, ščyraj, chryścijanskaj dušpastyrskaj pracy jak katalickaha, tak i prawasłaŭnaha duchawienstwa siarod narodnych biełaruskich huščaŭ.

I hetym robicca wialikaja škoda biełarusu asabistaja, a tak-ža hramadzkaaja i nawet škoda dziaržaŭnaja. Čas, wialiki ũžo čas, kab naša duchawienstwa žwiarnuła z darohi hetkaha dušpastyrstwa...



Zakonnaść damahańnia biełaruskaj školy

Biełaruskaja škola ũ światle polskaha zakonu — sprawa lehalnaja.

Kanstyucyja Polskaj Rečypaspalitataj hwarantuje kožnamu hramadzianinu prawa trymacca swajej nacyjanalnaści, a nacyjanalnym mienšaściam swobodny razwoj ichniam rodnaj asabliwaści — mowy i kultury (art. 109 Kanstyucyji z 17.III.1921 h. utrymany art. 81 Kanstyucyji ciapier aba wiazujučaj), a hetym hwarantuje i prawa na biełaruskuju školu. Aprača hetaha asnaŭnoha zakonu lehalizuje sprawa biełaruskaj školy i daje joj prawy dziaržaŭnaj ustanowy specyjalny zakon z 31 lipnia 1924 h. (D. U. R. P. № 79, poz. 766), a tak-ža specyjalnaje rasparadžeńnie Ministra Aświety z 7 studnia 1925 h. (D. U. R. P. № 3, poz. 33), dzie skazana, što biełaruskaje nasielnictwa Wilenska-ha, Nawahradzkaha, Paleskaha w jawodztwaŭ i Horadzieskaha i Waŭkawyskaha pawietaŭ Biela-stockaha wajawodztwa maje prawa kožny hod da 31 śnieжня pa-dawać školnym uładam deklaracyi, damahajučysia ũwiadzieńnia ũ školu biełaruskaha jazyka naučuńnia.

Hetaha prawa biełaruskaje nasielnictwa ũ inšych miastach nia maje, prykt. u paw. Sakolskim i inš. Biela-stockaha wajawodztwa.

Pawodle hetaha zakonu biełarusy majuć prawa damahacca školy ũ rodnaj mowie: 1) u siolach, dzie jość škola polskaja, a biełaruskaha nasielnictwa jość najmieniš 25 procentaŭ (čacwiertaja časć) usiaho nasialeńnia i dzie jość najmieniš 40 dzieciuj u školnym wieku; 2) u siolach, dzie jość škola ũtrakwistyčnaja (polska biełaruskaja), a polskich dzieciuj u školnym wieku jość mieniš 20.

Ŭ bolšaści miastach da adnaje školy naleža niekalki wiosak i chutarcoŭ, tworačy h. zw. školny rajon.

Woś-ža ũ hetkim wypadku hetaha procentowaść nasielnictwa i lik dzieciuj pakazanych u zakonie adnosicca da celaha školnaha rajonu.

Na podstawie praktyčnaha wykanańnia hetaha zakonu, na ziem-lach zasielenych biełarusami, u siolach — školnym rajonie, paŭstaje specyjalnaja komisija z 3-ch asob, miastowych sialan, jakaja wypiswaje blankiety na školnyja deklaracyi, sklikaje schod bačkoŭ

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki Ŭschod.

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

IX. Jabłanawuja hory.

Mnie śniŭsia Bajkał. My jechali łodkaj rakoj Anharaju. Skalnyja bierahi hroznymi stromkimi ścienami zastaniali kruhazor pa bakoch; ale ũdoŭžki krajawid raščiahnuŭsia da bieskaniečnaści; za nami — raka hinuła miž dalekimi horami, a pierad nami ũ soniečnaj pazalocie žliwałasja z wodami Bajkału. Na ũschodniuj staranie widnielisja šeryja chmary, zlučanyja z Bajkalskimi horami. Ranišniaje sonca, prarywajučysia miž harami i skałami, hulała swaimi kasulami — pražektarami pa pawierchni woziera j prywielniwa zahladała nam u wočy. Usia Bajkalskaja dalina kupafasja ũ soncy. Łodka narwowa ũdryhiwała j dakučliwa šumiela, stukajučy kalosami pa wadzje...

Ale-ž heta son! Ja budziŭsia pawoli: i sapraŭdy sonca traplała ũ wakno i ũ wočy. Ale Bajkał byŭ ũžo daloka. Hory j hory. Heta—Zabajkalskaje, abo Daŭrskaje ũzwyšša. Skały zredka byli pieratkany kustami, abo dreŭcami — sasonkami, cedrami, biarozkami. Dziŭnaja żywučaść raściny na niaŭdziačnym hruncie! Zdajecca — ni kusočka ziarni—tolki biazdušnaja skała; adnak daścipnaja biarozka, pierakidywajučy kareńni na celyja metry, papadaje ũ ščylinu i dastaje patrebnuju wilhać.

Surowaja pryroda: čujecca pranikliwy zimny

wiecier. Treba pašpiešna začyniać wokny. Bačym śnieh. Ale zatoje, jak adkryjecca dalina, zahlanie soniejka z paŭdzionnaj starany — ciopla!

Iznoŭ mihajuć u wačach, jak u kinamatahrafie, skały „halcy“ — hołyja špikawatyja, razdzielenyja wuzkimi hlybokimi prawalami, zarosšymi lesam. Adnak na skłonach hetych hor i ũ dalinach pasucca ahromnyja stady bydła, awiec. koz, wiarbludoŭ. Saprady, možna skazać — „niažličanyja stady,“ bo ichnyja haspadary ličać tolki hurtami, a nia štukami. A narodu tut... aź pa 2 čaławieki na adzin kwadratny kilometr!

Dla cikawaści ũspomnim tut ab darahich ziamnych bahaciach. Praz wiek 18-ty i paławinu 19-ha dabyta tut 26 tysiać pudoŭ sierabra. A ũ adnym tolki 1851 hodzie dabyta zołata 207 pudoŭ i 13 funtaŭ! Pry tym-ža carski ũrad pazyčaŭ hrošy ũ Francyi i Anhlii... A ludzi na Boha narakali, što ciazka żyć.

Jedziem cudnaj dalinaj raki Selengi, katoraja śpiašajecca ũ Bajkał: stolki tut pyšnych abrazoŭ, što hety krajawid nadharadziŭ nas za ũsie trudy padaroży. To padyjmajemsja na wysokija krutyja bierahi, to chawajemsja za ũžorki, a to sama rečka, robiačy fantastyčnyja pawaroty, chawajecca ad nas; to znoŭ dziesiatki kilometraŭ biažym zhadna — po-bač pa pryhornych raŭninach. Rečka, widać, adnak zmaħlasja: pačala adstupać, nareščie zhinuła rap-toŭna. Zatoje zara natrapili my na jejnuju dačku, raku Čiłok, katoraja na praciahu trochsot kilometraŭ prawodziła nas aź da samaha Jabłanawaha chrybta.

dziaciej školnaha wieku i wyjaśniane zakon, jak možna damahacca školy ũ rodnaj mowie. Ale možna i inakš: moža wypisać blankiety na deklaracyi kożny pasobny bačka abo apiakun; možna wypisać u składčynu z susiedziami abo i cełaj wioski. Deklaracyi — blankiety možna zamowić u bielaruskaj kniharni abo ũ drukarni; cana hetych blankietaŭ nia wyšejšaja jak 1 zł. za 100 sztuk.

Padpisaŭšy deklaracyju za bielaruskuju szkołu, zhodna z zakonom, treba pierasłać pawietawamu školnamu inspektaru.

Hetkim zakonnym sposabam bielarusy majuć prawa damahacca dla swaich dziaciej bielaruskaj školy. Padawać deklaracvi za rodnuju szkołu možna ceły hod — ad 1.I. da 31.XII.

I. M—č.



Bački Bielarusy! Wučycie swaich dziaciej čytać i pisać pabielarusku!



Bielaruskaja chronika.

Ani Dnia Kultury, ani Kancertu. Bielarusy ũ Wilni mielisia 28 listapada swiatkawać Dzień Bielaruskaj Kultury. Dzieła hetaha mieła być arhanizawanaja ũračystaja akademija z kancertnym ad-dziełam, u časie jakoha chor i salisty śpiawali-b bielaruskija pieśni. Administracyjnaja adnak ũłady nia dali na heta dazwołu. Tady arhanizatary ũračystaści prasi-li ũładaŭ dazwołu na sam tolki kancert bielaruskaj pieśni. ale i na heta atrymali adkaz admoŭny. — Pryčynaj zabarony ũ abodwuch wypadkach padany „względy bezpieczeństwa publicznego...”

17-ja ũhodki Słuckaha Paŭstańnia. U listapadzie i śnieżni sioleta minajuć 17 ũhodki bielaruskaha paŭstańnia suproč bałšawikoŭ u Słuččynie.

Zaniamoh ad čadu. Ks. St Hlakoŭski tak silna ũčadzieŭ, što pryšlosia jaho adwieści ũ kliniku. Ciapier ũžo chwory papraŭlajecca i chutka wienniecca da pracy.

Wodhuki jubileju Jawihina š. Z nahody jubileju Jadwinina š. ukrainski štodzieńnik „Dino“ (18.XI. 37 h.) padaŭ ab swiatkawańni hetaha jubileju wieliiki i duža ciopły

Wučony z pakoraj — prad Boham —

Wučony fizyk Rutherford, jaki adkryŭ čaławiectwu świet atomu, čwierdziŭ, što nawuka prybližaje čaławieka da Boha. Woš jaho słowy: — „Čaławiek nawuki, jaki ad krywaje tajnicy isnawańnia, nia moža nia wieryć u Boha. Toje, što wučony, katory bolš wiedaje ab istocie bytu, čymsia prosty čaławiek i dzieła hetaha pawinien być biazwiercam — heta mylnaje paniaćcie niewukaŭ. Nadwarot: našaja praca prybližaje nas da Boha. ũzmahaje jana jašče našuju pakoru prad tej hihantyčnej siłaj, adnosna katoraj dzieła čaławiectwa ničym jošč, choć-by na ziamli wyhladała jano najwahramniejšym.”

artykuł. Padaŭ tak-ža značnuju wiestku i „Новий Час.”

„Kultura“ ab bielaruskich paetach. Polski časapis „Kultura“ ũ wadnym z pradapošnich numaroŭ padaŭ artykuł Łastaŭki ab sučasnych bielaruskich paetach u Polskaj Republicy i ab ich tworstwie.

Ciapier pryšlosia jechać tunelami, abo doŭhimi kalidorami, wykutymi ũ skałach, hdzie nia bylo wi-dać ni łapinki nieba — tolki šeryja cibrudna-sinija, abo hlinkawata-čyrwonyja kamiennyja ścieny. Duša napaŭniałasia niekaj žudaścij: u wačach mitusili-sia samyja nieharmonijnyja kolery, a ũ wuśach hu-čeŭ skryhot zmučanych kalos, katoryja, dabywajučy apošnich sił, skrabilisia na hory. My padnialisia na 1.129 metraŭ. Parawoz sapieŭ, jak smok. Zdawałasia, što jon uciahnuŭ u swaju praco inas, bo j našy hrudzi dychali šybčej i hlybiej: my nie razumieli, što na heta ũplywała redkaje hornaje pawiet-ra. Nareščie hory b.li zdabyty! Nazywajucca jany „Jabłanawyja,” choć nijakich tut jabłyniaŭ niama: nazowa ũziata ad burjackaha słowa „Jableni Daban“ i maje saŭsim inšaje značeńnie. U 1643 hodzie si-birskija kazaki, pryjšoŭšy siudy, nie mahli anijak pierabracca praz wysokija aślizhłyja skały hetych ho-raŭ i stali tut. Dzieła toho—nazwali ich Stanawymi,“ a sami pawiarnuli na poŭnač, a pašla dalinami rek abyjšli nieprachodnyja hory. Jabłanawy (ci Stanawy) chrybiet stanowić wadaradždziel systemy rek z basej-nu Bajkala i Leny, a z druhoj starany — raki Amuru.

U Wierchnie-ũdisku pakinuli nas znajomyja kamunisty, z katorymi jechali my ad h. Wiatki. Pry raźwitańni skazali my abyčnaje „Doświdańjal“ i pry-jazna kiwali sabie halowami. Peŭna-ž, abiedzwie starany dobra razumieli, što nijakaje „świdańje“ nie-mahčyma, bo našy darohi zyjšlisia wypadkowa, a ra-zychodzilisia radykalna pad kożnym uzhladam. Ad-nak bylo sumna na duży, bo... my pašpieli šmat

u čym zhawarycca i padružycca. —

Nie, sapraŭdy, tolki teoryi dziełać ludziej, a nie natural! I možna zrazumiecca z kożnym čaławiekom, jakoha čort nie aputaŭ darešty. Dy niachaj sabie buduć i teoryi, aby tolki astawaŭsia ũ duży choć malusieńki kutočak dla niezaležnaj dumki! Niaŭžo ũsie ščeliny wolnaha duchamusić zakwasić dyktatura?

U takich raźwazańniach ja natknušsia na kali-dory na nowaha susieda, burjata. Heta byŭ wučyciel, wiedama kamunisty. Hawarun. Ale byŭ ũžo całkom „ufarmawany:“ waliŭ mnie znajomymi ka-munałami i nia wykazaŭ dasłoŭna ani-adnej myśli swajej. Cikawaść mianie brała, ci jon haworyć z ży-woha pierakananńia, ci palitykujučy? Ale akazałasia, što heta byla wučonaja tupica, jak u nas kažuć: „Jakoje ciało narodzicca, takoje j woŭk žješč!“ By-li kaliści carskija „stupajki,“ što tolki i ũmieli — „tak točno!“, a ciapier na našym biednym świecie hadujucca nowaje pakaleńnie „stupajek“ dyktator-skich, pseŭdo-demokratyčnych, katoryja, kananiza-waŭšy swajho patrona za życie, pošle „dabrawolna“ pierahałasujuć kożnuju jahonuju abrydliwaść. I ży-wi-ž ty, čaławieča, na takim biazhłuzdym świecie!.

Pokatam stali my spuščacca z Jabłanawych horaŭ i nieŭzabawie zatrymalisia ũ horadzie Čyćie.

Hoład dakučaŭ, a kipiatak ũ horach dostać nia bylo mahčyma. ũsie zapasy kančalisia, ale dla sa-lidarnaści z Ju-Fun-Šyn'am my taksama nie ča-dzili ũ wahon-restaran. Tut ja pastanawiŭ patarhawać štokolečy na stancyi, bo nam nahawaryli, što Zabaj-kalski kraj jašče bahaciejšy ad Zachodniaha Sibiru.

Dr. Jadwiha i St. Hrynkiewiły.

ALKAHOLIZM. 4)

(Ab harelcy).

Jak užo my kazali, *pryčyny* pjanstwa nadta roznajakija. Wielmi časta heta nachił pa bačkoch ci na't i dalejšych prodkach. Jak rozumieć heny pryrodny nachił? Nia treba jaho rozumieć, jak niešta, što lażyć u krywi, jak zahad pić harelku. Tolki što woś takija ludzi pry kožnaj najmienšaj nahodzie nia ũmiejuć pieramahčy siabie, kab nie pašukać palohki ũ čarcy. Nahodaŭ hetkich, kali treba šukać „palohki,“ nadta šmat. I woś, kali kožny inšy ũmiećmie niejak pieramahčy siabie, hetki mienš wartasny čaławiek nia strywaje i pojdzie pa darožcy, kališ jamu pratoptanaj jahonymi prodkami.

Da alkoholizmu spryčyniajucca miž inšym roznyja nierazumnyja narodnyja abyčai. Prykładam, kališ wiasielle ũ šmat jakich wakolicach adpraŭlali ũ karčmie. Wiasielle trywała niekalki dzion. Dyk čaho-ž i dziwicca, što čaławiek prywykaŭ da taje prymanki ščasčia, jakuju na mament daje harelka. Štoraz lahčej išła jamu čarka ũ ruki j huby.

Ciapier znoŭ narod naš, wiadoma, pabožny, ci prynamsia byŭ pabožnym, lubiŭ pamalicca ũ kaściece ci carkwie. Treba-ž adpačyć niedzie pašla niekalkihadzinnaje malitwy! Dzie čaławiek mieŭ zajści adpačyć, kali nie ũ karčmul... A kali užo jon u karčmie, dyk niejak niaskładna nia wypić, prynamsia paru flašak piwa, da taho-ž jašče smaha ũ horle ad pylu ci haračyni...

Kumy wazili małoje dzicia chryścić. U karčmu pajšli pahrecca — sapraŭdy nadta-ž pramierzli ũzimku. Jak nia wypić na ščasćie budučasmu hramadzianinu?! I wodka nadta časta užo ad samaha pačatku pakazywała swaju siłu. Kumy zabylistia ab dziciaci ũ karčmie, ci zamorozili jaho jedučy da chaty, ci zachwareła jano prastudziŭšysia.

Haspadar maje sud u horadzie, ci pajechaŭ na kirmaš, ci tak jašče za niejkimi haspadarskimi patrebami. Mo' niešta jamu nie pašancawała. Treba prydbać sabie ludziej, treba inšym razam zabycca ab usieńkich zlybiadach... Tutaka woś čarka na stoł i čaławiek byccam na časinu zabyšsia, na časinu jon wiesialejšy, zdarawiejšy. A što potym? Niama kamu prypomnić ab usich zlybiadach sapraŭdnych, jakija pačynajucca ad čarki...

Hminnaja rada sabirajecca na schod. Robiac wybary, ci jašče mohuć być roznyja inšyja hramadzkija sprawy. I tutaka biez harelki ludzi dumali, što niemahčyma abyjšcisia. I woś šukajuć dobreje dumki pry harelcy...

Nadyjšła biada, zachwareŭ niechta ũ chacie, i tutaka kažuć — treba šukać ratunku ũ harelcy. Pamior niechta — na chaŭturoch, biez harelki so-ramna pakazacca...

Dyk zdajecca ad kałybki da mahiły ũsiudy ũsieńka pakazwaje na harelku, jak na krynicu, z jakoje jdzie rada, dobraja dumka. Hetulki pryčynaŭ pjanstwa nam raskaža čaławiek, jaki choča apraŭdacca pierad saboju i apraŭdać pierad ludźmi toj strašenny nachił. A kolki praŭdy ũ henych apraŭdańniach, kožny dobra bačyć i rozumieje.

Biazumoŭna, nia kožny, chto pry niejkaj nahodzie wypiu paru čarak harelki, maje być pjanicaju. Harelka ũ niekatorych chworbach budzie na adzin ci niekalki razoŭ na't dobrym *lekam*. Tolki što ũ ludziej z nachiłam da alkoholizmu moža heta da-

wiaści da nadta blahich sledamkaŭ. Henyja ludzi prywykšy pić, bačać u harelcy ũsieńka. Zabywajecca pry čarcy ab usim, jon patracić apošni hroš na harelku, a pračchnuŭšysia nazaŭtra z ciažkaju haławoju praklinaje j siabie j taho, što jaho nawioŭ u spakusu. Jon na't zarakajecca, što nikoli bolš nia woźmie ũ huby wodki; nažal wielmi časta nie chapaje woli, kab stanoŭka admowicca, pakanać siabie j ũsieńka pačynajecca nanawa i štoraz horš i horš.

Baračba z pjanstwam.

Dziaciej u pieršuju čarhu haduje maci. Ad jaje zależyć, na jakich ludziej jany wyrastajuć. Jana maje zadaču tak ich wyhadawać, kab jany nia pili ũ budučyni. Nikoli nie dapuskać, kab samyja baćki dawali „prabawać“ piwa ci wodki małym dzieciam. Heta toje samaje, što padpaliwać swaju chatu ci dać hulać małym dzieciam z ahniom.

Pa haradoch, ci ahałam usiudy, dzie rabotnik maje rehularna plačanyja hrošy za rabotu, pracauniki napiwajucca pry henaj nahodzie. I tutaka šmat ad žanok zależyć, kab muž prynios da chaty hrošy, nie pakidajučy ničoha ũ restaranie. Mała kali sprawa spyniajecca na adnej čarcy ũ takich nahodach, a rozumnaja palityka žonki j maciery šmat moža zrabić, kali jašče nia budzie pozna.

Siańnia žančyny majuć adnolkawyja prawy z mnžčynami ũ hramadzkim žyćci. Dyk chaj jany tutaka pakažuć siabie *salidarna* i nie dazwolać prynamsia adčyniać u siabie na wioscy ci ũ miastečku karčmy, ci chaj zrobiać toje, kab začynić užo isnujučyja. Tolki na šlachu *aktyŭnaŭa zmahańnia* mohuć jany ździejšnić swajo prawa da chatniaha ščasćia j ładu. Miecimuć jany tady dobrych, spakojnych mužoŭ i haspadaroŭ. Tady tolki haspadarka ũ ich budzie bahacieć!

Časta nadta mužčyna jdzie ũ karčmu, kab zabycca na časinu ad swarliwaje žonki. Dyk chaj nie zabywajecca žančyna, što biazumoŭna jana sama bywaje pryčynaju biady, jakaja stulna zlučana z harelkaju.

Chaj henaja-ž žančyna, wybirajučy sabie muža, hladzić na toje, što heny čaławiek budzie jejnym tawaryšom na celaje žyćcio, dyk kab jon byŭ takim, kab jana nie patrabawała saromicca pierad susiedziami j swaimi dziećmi. Kali-ž maje čaławieka dobraha, salidnaha haspadara, dyk chaj jaho šanuje i dašć jamu sapraŭdy takuju ciopluju, dobruju ũ chacie atmosferu, kab nijaki pryjacieli i nijakija niehadzi žyćciowyja nie pawiali jejnaha muža ũ karčmu, kab jon znajšoŭ u chacie patrebnae ũ žyćci kožnaha čaławieka maralnaje apiryšča.

Nowy ład žyćciowy, bolšaja šwidamašć. ašwieta, ũ šyrokich masach, zacikaŭleńnie hramadzkimi sprawami — robiac smat lahčejšym zmahańnie z harelkaju.

Asabliwa ũ našych biełaruskich umowach nia treba zabywacca, što tolki tady my ũmiećciem zrealizawać našyja ideały hramadzkija i nacyjanalnyja, kali miećciem u zmaharskaj našaj armii ludziej *čwiordych, čwiaroznych, mocnych. Harelka zabiwaje ũ nas siłu, abniadužwaje na ciele j na dušy.*

Dyk za pracu hramadzkuju! Natužym siły, kab mienš u nas bylo restaranaŭ a bolš bylo *kulturnych arhanizacyjaŭ, narodnych damoŭ, kaoperatywaŭ, čyतालniaŭ, a poruč z hetym budzie jsci j ščasćie chatniaje, bahaciećciem u kožnaj halinii...*

(Kaniec).



Užo wyjšaŭ z druku i pradajecca

**БЕЛАРУСКИ
СЯЛЯНСКИ
КАЛЕНДАР
на 1938 год**



Dwa styli: no-
wy — katalicki
i stary —
prawasłaŭny.

Bahaty
haspadarski
źmiest.

Pradkazaŭni
pahody.

Mnoha roz-
nych praktyč-
nych radaŭ.

Infarmacyi.

Addzieł
humaru.

112 hačynaŭ!
— Pryhožaja vokładka. —

C A N A
— adnaho ekzemplara —
tolki 50 hrošaŭ

z pierasyłkaj 75 hrošaŭ.

Chto kuplaje bolš, maje
značnuju ŭstupku.

**Kupić možna
ŭwa ŭsich
knižnych
pradaŭcoŭ.**

**HAŁOŬNY SKŁAD: BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA, PAHONIA“
WILNIA, ZAWALNAJA wulica 1.**

**Dyk kuplajcie i wypiswajcie «БЕЛАРУСКИ СЯЛЯНСКИ КАЛЕНДАР»
a taksama i „BIEŁARUSKI ADRYŬNY KALENDAR“ na 1938 h.**

(Cana jaho takaja samaja jak i „Беларускага Сялянскага Календара“ — knižki).

Ці кожнай бeлaрyскaй чaцiе пaвiнiен бyць бeлaрyскi кaлeндaр!



Dabradziejka **Anhličanka**
 Miele čornaha kachanka:
 Ŭ dni anhielskija pachmurny
 Z im hulala Ŭ žmurki, Ŭ durni.
 Ciapier... stašsia niawyhodny —
 Siadzić Ŭ Anhlii hałodny!
 Chto jon? — **Negus—car caroŭ—**
 Na dziady, biadak, zyjšoŭ.
 Tak! Anhielskaja apieka
 Bokam wyjšla čaławieku.



Berlin, Tokio i Rym

Ŭ cełym świecie dziaržać prym:
 Hitler sam na Rybentropie
 Kruhom skača pa Eüropie.

Mussolini na čyjanie
 Krucić świet pa nowym planie.
 A japonski kniaz Kanoj
 „Try-kut“ ciahnie za saboj:
 Jak na skrypcy, na im hraje,
 Ruki treć i baśni baje.
 Świew Ŭ fundamantach trasiiecca,
 A Ŭ Ruzwelta serca bjecca —
 Jon nia wiedaje, što budzie
 I što skažuć dobry ludzi.
 A tymčasam, mnie zdajecca,
 Na Sibiry bal paćniecca,
 Bo štoś drenna Ŭ Kominternie...
 A historyja adwiernie
 Pieršu kartu na Bajkale;
 Kaniec budzie na Urale...

Lawon Wietrahon

Żjezd P.O.W. u Wilni.

21 listapada siol. u Wilni ad-
 byŭsia žjezd z usiaje Polščy präd-
 staŭnikoŭ b. wajakau P.O.W. (Pol-
 skaj Arhanizacyi Wajskowaj). He-
 taja arhanizacyja charaktaram swa-
 im zusim padobnaja da „Związku
 Legjonistow“; abiedzwie jany star-
 rajucca pryznawać ideolohiju marš.
 J. Piłsudskaha. Nie zwažajućy na
 pryznawańnie adnaje ideolohii,
 pašla śmierci marš J. Piłsudska-
 ha, miž hetymi arhanizacyjami
 zaznačyłasia niewialikaja roźnica
 Ŭ pahladach na hramadzkijsja spr-
 wy: P.O.W. trymajecca pryncypau
 demakratyčnych, a „Związku
 Legjonistow“ całkom paddašsia Ŭ
 O.Z.N. Woś-ža hety žjezd u Wil-
 ni i mieŭ wyjawić tuju roźnicu
 miž P.O.W. i Legjonistymi. I wy-
 jawiŭ! Roźnicy P.O.W. z O.Z.N.
 ideolohičnaj niama; jość tolki ma-
 lya razychodžańni. P.O.W. Ŭ swa-
 jej ideowaj deklaracyi — miž in-
 šym kaža — „*my prociŭ klasawa-
 ha i nacyjanalistyčnaha totalizmu*“.

Z hetaha možna wywodzić, što
 P.O.W. staić na hruncie dema-
 kratyzmu, ale jak kiraŭniki hetaj
 arhanizacyi rozumiejuć swajo ra-
 zychodžańnie z klasawym i nacy-
 janalistyčnym totalizmam—u he-
 taj swajej palityčnaj enuncyjacyi
 nie skazali.

Tut treba adznačyć, što Wilen-
 ski žjezd P.O.W. suadnosiny dzie-
 jačoŭ hetaj arhanizacyi z O.Z.N.-
 am u wialikaj miery zlahodziŭ.

Prawasłaŭnyja i sta- raabradcy Ŭ Litwie.

Charbinski «Katoličeskij Wiest-
 nik,» razhladajućy knižku biskupa
 P. Bučysa ab pałažeńni prawasłaŭ-
 nych i staraabradcaŭ u Litwie, pa-
 daje niekalki dawoli cikawych
 statyčnych dadzienych. Adtul
 dawiedwajemsia, što pawodle sta-
 tystyki 1935 h. Ŭ Litwie jość
 12 942 prawasłaŭnych i 32.149 sta-
 raabradcaŭ.

Pa nacyjanalności—na naš pah-
 lad—siarod prawasłaŭnych nia ma-
 ta budzie biełarusaŭ, a staraabrad-
 cy — ũsie rasiejcy.

Prawasłaŭnyja Ŭ Litwie majuć
 45 cerkwaŭ, 81 świasćceńnika i 76
 dziakoŭ. Staraabradcy majuć—53
 światyni i 60 duchaŭnikoŭ.

Na čale Prawasłaŭnaje Carkwy
 Ŭ Litwie staić mitrapalit Eleŭferyj,
 jaki jość u lučności z Patryaršym
 prastołam u Maskwie. Pry mitra-
 palicie zarhanizawana Eparchijal-
 naja Rada. Usia eparchija padzie-
 lena na 12 błaħačynijaŭ: u Ko-
 wienskaj błaħačynii 12 parachwi-
 jaŭ, u Paniawieskaj—10 i Ŭ Ša-
 wielskaj—9, razam—31 parachwija.

Mitrapalit Eleŭferyj atrymliwa-
 je ad kazny nia mienšuju pensiju
 za katalickich biskupaŭ. Aprača
 hetaha kazna wydała subsydyju
 na budowu nowaha saboru Ŭ su-
 mie 80.000 litaŭ. Pry hetym, miž
 inšym, adznačajem, što litoŭskaja

Pišmy z wioski

Sprawa pastucha.

Laŭrawa, kala Niemančyna.
 Ŭžo ad niekalkich hadoŭ praby-
 wajuć tut zakonnyja siostry Sale-
 zijanki. Ab adnosinach ich da
 miascowaħa nasielnictwa świed-
 ča hetkaje zdareńnie. Sioleta
 wiasnoj siostram byŭ patreby pa-
 stuch. Woś-ža nia ũziali miasco-
 waha, ale prywiezli z Pamora ci
 Paznanščyny. L.

I ciomnyja rozumniejuć.

Miklašy, Dziatlawa, Stonimskaha
 paw. Jak atrymaŭ ja „Chr. D.“ dyk
 špiarša niekatoryja z mianie śmia-
 jalisia. Jany kazali, što biełarus-
 kaja hazeta nia cikawaja i nie
 charošaja. Ale heta samyja ciom-
 nyja Aħułani ža žychary tutejšy-
 je — heta pierawaħna świedamy-
 ja Bielarusy. Dy ciapier ũžo i he-
 nyja ciomnyja pačynajuć jašniej
 hladzieć na świet. I. D.

I my nia špim.

Dulaŭcy, Waŭkawyskaha paw. Ŭ
 nas usie kataliki i biełarusy Praŭ-
 da, mnohija jašče niašwedamyja,
 ale treba skazać, što świadomaś
 šyrycca. Našy ludzi nadta lubiać
 čytać biełaruskija hazety. Ale, na-
 žal, mała majem. Honimsia tak-ža
 i za biełaruskimi knižkami, ale j
 hetych nam časta nie dastaje. Tut
 ludzi cikawiacca tak-ža Bielarus-
 kaj Kalwaryjaj. Na budućy hod bu-
 dziem staracca prybyć. Aħułam
 treba skazać, što my nia špim.
 Woś hetym, wiestkam, i chacieŭ
 padzialicca z čytačami „Chr.
 Dumki.“ Na druhi raz napišu bolš.

W. K.

kazna na patreby *rasiejckaj* him-
 nazii wyasyhnawała 200.000 litaŭ.

Ŭ pałacy mitrapalita Ŭ Koŭnie
 jość duchoŭnaja seminaryja. Ŭ he-
 tutu seminaryju pryjmajucca kan-
 dydаты najmienš z 6 klasy himna-
 zii. Ŭ seminaryi nawuka trywaje
 3 hady. Na patreby ũtrymańnia
 hetaj duchoŭnaj školy litoŭskaja
 kazna daje subsydyi.

Staraabradcy Ŭ Litwie majuć
 svoj Centralny Staraabradzki Sa-
 wiet u Koŭnie. Hety Sawiet wy-
 daje koźny hod svoj „Russkij Ka-
 lendar,“ u jakim dakładna pada-
 jecca ab žyćci staraabradcaŭ u
 Litwie.



Z PALITYKI

Japonija robić wialikija zakupy žaleza, benzyny, bawoŭny i inš. syrja potrebnaha dla wajny. I jakraz achwojna pradajuć tawary tyja kral, katoryja jazykom baroniać Kitaj. Heta nazywajecca „palityka”.

Niamieččyna. Hitler damahajecca ad Anhlia kolonijaŭ. Ale Anhlia nia prywykla dawać: jana dasiul tolki brała.

Sesija Sojmu i Senatu. Zhodna z Kanstytucyjaj užo pačalasia budžetnaja sesija Sojmu i Senatu. Prajekt dziaŭnaha budžetu na 1938-39 hod Urad užo padaŭ u Sojm. Z hetaha prajektu dawiedwajemsia, što na ŭtrymańni kazny jość 200.279 asob — heta emeryty i inwalidy; wajennyja i wajskowaja inwalidy stanowiać 87,494 asoby, udowy — 61.619 asob, rešta emeryty.

Francuja. Rewizii ŭ Paryży pryniašli šmat nawinak: znajšlisia celyja sklady aružža i wybuchowaha mataryjalu. Lewyja zwaliwajuć adkaznaść na prawych, a hetyja — na tych.

Kitaj. 300.000 kitajcaŭ žhinuła pad šanhajem. Prychodzicca baranicca holymi rukami, bo aružža badaj nihto nie padwozić. Japoncy začynili ŭsie party. Druhija 300 tysiać kitajcaŭ baroniać sučasnuju stalicu, Nankin.

Anhlia. Wialikaja Brytanija azbroiłasja, jak kažuć, „da zuboŭ”. I jašče abiacajuć zbrajeńni pradoŭżyć i pawialičyć. A tymčasam anhielskaja palityka staić na razdarožy — ci pajšci z Niamieččynaj, ci z blokam francuska-sawieckim?

Tawarystwa raźwićcia m. Dru. Zapisalasia da T-wa užo 451 asoba. Meta T-wa: razbudowa „chryścijanskaha” handlu, budowa portu na Dźwinie, zakładziny tartaku i lnianaj fabryki. Dajucca premii tym haspadarom, katoryja prywiezli najbołš najlepšaha tawaru na rynek.

Vypisvajcie i čytajcie! „Šlach Moładzi”

«Шлях Моладзі»

ilustravany časapis bielaruskaje moładzi. Vychodzić ad 1929 h. Drukajecca hraždankaj i lacinkaj. Vychodzić dva razy ŭ miesiac žmiasčaje ŭ formie dla ŭsiech dastupnaj artykuly z halny samaŭzhadawańnia, historyi, literatury, krajeznaŭstva, pryrodznaŭstva, hramadzkaaha žyćcia, mnoha vieršaŭ i inšych literaturnych tworaŭ i padaje šmat roznych cikaŭnych viestak, jak z bielaruskaha žyćcia, tak i z žyćcia ŭsiaho świetu. „Šlach Moładzi” jość najlepšym pryjacielem i razryŭ kaj dla bielaruskaj moładzi. Padpiska na hod kaštuje 2 zł., na paŭhodu — 1 zł., cana numeru 20 hr. Adrys redakcyi: Vilnia, Zawalnaja 1—2. (Wilno, Zawalna 1—2).



Paŭnočny polus. Sawieckija wučonyja, što užo niekalki miesiacaŭ żywuć na kryzie, zrušyli z miesca. Kryha pacisnułasja ŭ staranu Hrenlandyi. Wučonyja cierpieć hoład i choład. Tymčasam samaloty nia mohuć ich znajšci. Dy i trudna da ich spuścicca.

U Pinsku znojdzieny „ślady” pradhistryčnaha čaławieka. Wykapany mataryjal pamieščany ŭ Pinskim muzei.

Da Łodzi prylacieŭ samalotom dr. prof. Wenkenbach z Aŭstryi. Za wizytu ad chworaha, dziejača żydoŭskaha, uziaŭ 12 tysiać złotaŭ. A ci pamoh, hazety nia pišuć.

„Jadwabnaja” hazeta. U Japonii nadumali wydawać hazetu na jadwabie, bo j drewa darahoje (u nas prostaja papiera robicca abo z drewa, abo z salomy), a jadwab tanny.

Najdaražejšaja paštowaja marka z anhielskaj Gujeny kaštuje ciapier kala paŭmiljona złotaŭ, a była joj cana — niekalki hrašoŭ. Sens u tym, što jana astałasja adna-adziniutkaja na celym świecie i dla žbiračoŭ stanović reč niazwyčajna łakomuju. — A ŭ nas šmat što marnujecca, bo nia wiedajem cany.

Biezrabotnyja muzykanty. U Wienie, katory maje slawu najbołš muzykalnaha, jość 18 tysiać biezrabotnych muzykantaŭ. — Drennaja muzyka, kali ŭ żywacie „hraje”!

U škołach paŭšechnych u Polšcy wučyćiali atrymali zahad ad wyšejšych uładaŭ pilniej sačyć za postupam dziaćci u nawucy. Dzieci tupawatyja buduć śledžany, ci nia ŭżywajuć alkoholu; bo jość i dasiul wyrodnija bački i swajaki, jakija padpojwajuć dziaćci.

Na čyhuncy abwostrany dahlad za apažnieńniem, a mašynisty, što apažniŭsia biaz wažnaj pryčyny, buduć karany štrafam: 2 zł. za minutu ŭ zwyčajnym ciahniku, 5 zł. — na kurjerach i 10 zł. — na mižnarodnych.

Kazańnie paesperansku. Niadaŭna ŭ Waršawie adbyŭsia Kanhres esperantaŭ. Prad kanhresam adbyłosia nabaženstwa ŭ kaśc. św. Aleksandra, dzie było tak-ža i kazańnie paesperansku.

Wilenskaja chronika.

Prawa i lewa. Rektor Uniwersyte-tu wydaŭ zahad studentam, kab żydy siadali nalewa, a chryścijanie naprawa. Žydy adnak hetaha zahadu nia chočać sluchać i pratestujuć.

Institut Wyšejšaj Relihijnaj Wiedy maje paŭstać u Wilni. Kurs try hady. Wykladać buduć profesary U.S.B. Haspa-

darom hetaha Instytutu buduć Instytu Akcyi Katalickaj.

Wučniaŭ na Kalady adpuskajuć 22.XII. Feryi buduć trywać da 8.1.38.

I papolsku i pabiełarusku. Nia tak daŭno ŭ Wilni adbyŭsia žjezd „Zwiazku Młodej Wsi.” Woś-ža na adnym sabrańni pradstaŭnikoŭ hetaj arhanizacyi wystupaŭ chor z Lebiedziewa, jaki pijaŭ polskija i bielaruskija pieśni.

Paštowaja skrynka.

J. L. Atrymali, dziakujem, skarystajem u nastupnym numary. Pišycie časćci j šyrej.

W. š. Skarystajem u nastupnym numary.

Uł. S. Atrymali, pieradali, skarystajem.

Dr. St. Hr. Kančajem i robim asobnuju adbitku.

J. Z. Skarystajem u numary nastupnym.

I. P. 50 hr. atrymali, „Chr. D.” wysylajem.

L. H. 1 zł. atrymali; na Waša imia asobna pasylajem hazetu.

E. K. Za 2 zł. 50 hr. padziaka. Nie zabywajcie nas!

U. L. Dziakujem, karystajem.

J. D. Atrymali, prošbu spaŭniajem, z wiestak skarystajem.

A. W. Atrymali, prošbu spoŭnili.

A. K. U sprawie kalendaroŭ zwa-račwajeciesia ŭ kniharniu „Pahonia”.

C. B. Tak, jość užo dwa kalendary i adryŭny i knižka.

Na „Chr. D.” prysłali: L. M. — 2,40, S. K. — 1,20, W. B. — 0,50, J. P. — 1,20, B. Ł. — 3,00, Ks. J. R. — 4,00, J. S. — 2,40, Ks. Uł. T. — 5,00, M. K. — 0,60, J. N. — 1,50.

(d. b.).

Ž a r t

Tawaryšy niadoli.

Na čaławieka napaŭ bandyt. Čaławiek toj prosić — čaławieča dobry, budź miłaserny! Doma mianie čakajuć wialikija prykrašci. Maja žonka bjecca, kali ja wartajusia biaz hrošaj.

— Wielmi mnie prykrašci, ale i maja žonka takaja-ž samiusienkaja.



„Chr. Dumka” wychodzić: 5 i 20 kožnaha miesiaca.

Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhodu — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numeru — 10 hrašoŭ. Adrys Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Adkazny redaktor W. JERMALKOVIČ.

Wydawiec „BIELPRES”

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.